

OBRAZ UJAWNIŁ SWOJĄ TAJEMNICĘ

TEKST: EMILIA ŚWIDER

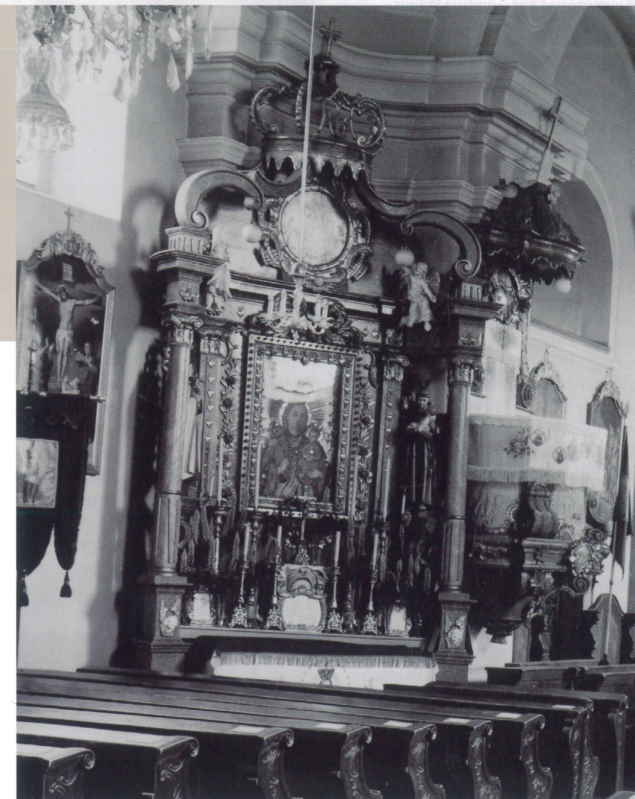
Tego nikt się nie spodziewał. Nawet znawcy historii sztuki, historycy, naukowcy. Podczas konserwacji rzekomo XIX-wiecznego obrazu wotywnego Matki Boskiej Cierlickiej z kościoła św. Wawrzyńca w Cierlicku – Kościelcu pod warstwami prze-malunków z XIX i XVIII wieku oraz barokowymi tkaninami udrapowanymi w formie szat postaci odkryto malowidło powstałe kilka wieków wcześniej.

To sensacyjne odkrycie, o którym stało się głośno. W związku z tym opracowano wyjątkowy program konserwatorski, który realizowano w latach 2015–2018. W tym czasie zrestaurowano pierwotny obraz, ale wykonano też dokładną kopię malowidła z XIX wieku wraz z szatami z tkanin i wotami.

WYJĄTKOWE MIEJSCE W SALI MUZEALNEJ

Późnogotycki obraz Marii Panny z Dzieciątkiem, zwany obrazem Matki Boskiej Cierlickiej, zostanie wyeksponowany w ramach stałej wystawy Muzeum Śląska Cieszyńskiego (Muzeum Těšínska) przy ul. Główniej w Czeskim Cieszynie po zakończeniu remontu budynku historycznego. Ze względu na bezpieczeństwo, zapewnić jak najlepszych warunków oraz możliwość oglądania obrazu przez jak największą liczbę osób, Parafia Rzymskokatolicka w Cierlicku w porozumieniu z Diecezją Ostrawsko-Opawską przekazała to piętnastowieczne dzieło do czeskokocieszyńskiego muzeum w depozyt na sześć lat. W dużej mierze to zasługa parafianina Romana Kajfosa oraz proboszcza Jiřego Sedláčka.

David Pindur, historyk czeskokocieszyńskiego muzeum, zajmujący się między innymi tematyką sakralną o charakterze sakralnym, powiedział: „Jak głośno miejscowa



Cudowny obraz Marii Panny z Dzieciątkiem w bocznym ołtarzu kościoła p.w. Najświętszej Trójcy w Cierlicku, rok 1961 (archiwum Davida Pindura)

tradycja, którą przed stu laty odnotował cierlicki proboszcz Oskar Zawisza, obraz od dawien dawna znajdował się w kościele na Kościelcu. Rzekomo namalowany został przez benedyktyńskiego mnicha z Orłowej, który miał być również autorem gotyckiego obrazu Narodzenia Najświętszej Marii Panny w orłowskim kościele”.

Obraz został później przeniesiony z Kościelca do kościoła parafialnego p.w. św. Trójcy w Cierlicku, gdzie wisiał po lewej

stronie bocznego ołtarza, a wierni darzyli go wielką czcią. Dowodem na to jest mnóstwo dochowanych darów wotywnych czy nawet druków okolicznościowych wydawanych w okresie międzywojennym.

Podczas likwidacji kościoła parafialnego w Cierlicku, do której doszło w związku z budową zapory w roku 1962, obraz został przeniesiony do kościoła pod wezwaniem św. Wawrzyńca na Kościelcu, gdzie znajdował się aż do czasu jego niedawnej konserwacji.

– W związku z powyższym pozwolę sobie na małą dygresję osobistą, gdyż mam szczególnie stosunek i sentyment do owego obrazu. Do końca wieku XVIII w Koniakowie w parafii cierlickiej żyli moi przodkowie, którzy byli katolickiego wyznania. Zapewne oglądali go takim, jakim my dzisiaj, po zakończonych pracach konserwatorskich, możemy go widzieć – opisuje Pindur.

NIESPODZIANKA PODCZAS KONSERWACJI

Obraz Matki Boskiej Cierlickiej znalazł wyjątkowe miejsce na liście poddanych konserwacji zabytków z naszego terenu. Uznano go za zaskakujące, wręcz sensacyjne odkrycie. Takie niespodzianki zdarzają się podczas konserwacji zabytków raczej rzadko. Wspólnie z historykiem sztuki Ireną Adamczyk odkrywamy jego tajemnice.

– Wydaje nam się, że już nie mamy nic do odkrycia, a tu nagle pojawia się obraz znacznie starszy od tego, który oddaliśmy do konserwacji. Obraz Madonny Cierlickiej malowany na desce, który wyglądał na dzieło barokowe częściowo przemalowane w partiach twarzy, przyozdabiały udrapowane tkaniny, suszone i papierowe kwiaty oraz wota. W zasadzie spod tych dekoracji widoczna była tylko malowana twarz Madonny i Dzieciątka oraz ich dłonie. Dopiero konserwacja odkryła prawdziwe oblicze obrazu. Usunięcie tkanin i ozdób oraz specjalistyczne badania pozwoliły na zmianę datowania obrazu, ustalenie warstw przemalunków twarzy na XIX wiek i okres baroku, ale też – co najważniejsze – na odkrycie pięknego obrazu z 2. połowy XV wieku, który po żmudnych pracach konserwatorskich powrócił do stanu sprzed ponad pięciuset lat – opisuje Adamczyk.

PRACOCŁONNE ZABIEGI RENOWACYJNE

Kilka lat temu obraz Madonny Cierlickiej postanowiono poddać zabiegom konserwatorskim. Jak ona wyglądała?

– Rzeczywiście jest to interesująca, ale niezwykle skomplikowana sprawa, tym bardziej, kiedy, jak w tym przypadku, wychodzą niespodzianki. A tych nikt się nie spodziewał. Odnawiano nie tylko części malowane, ale również tkaninę, szata Madonny bowiem była z tkaniny, a nie malowana. W związku z powyższym należało zdjąć wszystkie wota,



Historyczna pocztówka z Górnego Cierlicka przedstawiająca m.in. nieistniejące już dziś centrum gminy z barokowym kościołem p.w. Najświętszej Trójcy, starym kościołem p.w. św. Wawrzyńca na Kościelcu wybudowany w latach 1889–1891, około roku 1910 (Muzeum Těšínska)

sztuczne czy suszone kwiatki itp. i tak samo zakonserwować, żeby później móc je z powrotem przywrócić na deskę, na której się znajdowały. W trakcie tych czynności restauratorzy odkryli pod tkaniną niewidoczne do tej pory malowane postacie: półpostać Madonny w pięknych szatach z Dzieciątkiem na ręce oraz anioły podtrzymujące kotarę, oraz koronę nad głową Marii. Historycy sztuki od razu stwierdzili, że na pewno nie chodzi o obraz barokowy, ale znacznie starszy.

To niezadki przypadek, że podniszczone dzieło przemalowuje się i dostosowuje do



Obraz przed zabiegami konserwatorskimi, rok 2015 (foto Romana Balcarová)

aktualnych potrzeb i kanonów. Po serii specjalistycznych zabiegów konserwatorskich, badaniach, rentgenach orzeczone, że oryginalna gotycka malatura mimo dwukrotnego przemalowania jej fragmentów stosunkowo dobrze się zachowała. Dwa przemalunki – barokowy i gotycki postanowiono usunąć i przywrócić obrazowi jego pierwotny wygląd z końca XV wieku. Żeby jednak nie pozbawiać wiernych w kościele ich pielgrzymkowego obrazu, postanowiono wykonać wierną kopię, taką, jaką znają współcześni, czyli z wotami, tkaninami itd. – tłumaczy historyk sztuki.



Obraz w trakcie prac konserwatorskich przywracających mu pierwotną gotycką postać, rok 2017 (foto Romana Balcarová)

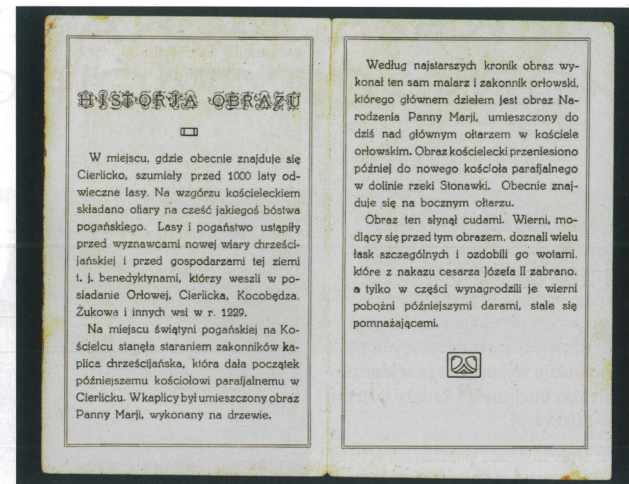


Druk okolicznościowy z historią cudownego obrazu Marii Panny z Dzieciątkiem wydany w latach 30. XX wieku przez urząd parafialny w Cierlicku (archiwum Davida Pindura)

Pierwotny gotycki obraz Madonny Cierlickiej z Dzieciątkiem będzie ozdobą i atrakcją stałej wystawy muzealnej. Należy dodać, że za odkrycie zabytkowego obrazu Madonny Cierlickiej parafia rzymskokatolicka w Cierlicku oraz konserwatorki Romana Balcarová i Lenka Helfertová otrzymały nagrody Narodowego Instytutu Zabytków (Národní památkový ústav) Patroniumu pro futuro.

AUTORSTWO DO TEJ PORY NIEJASNE

Ciekawa jest sprawa związana z autorstwem obrazu. – Tu dopiero rozpoczął się cały problem. Z Cierlickiem łączymy płaskorzeźbę przypisywaną wrocławskiemu warsztatowi Jakuba Beinarta z początku XVI wieku będącą dzisiaj własnością Muzeum Diecezjalnego w Katowicach, a w niedalekiej Stonawie mieliśmy również piękną płaskorzeźbę pochodzącą z tego samego warsztatu. Obecnie znajduje się ona w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie. Stwierdzono zatem, że być może ten obraz tak samo jest związany ze wspomnianym warsztatem, który słynął nie tylko z prac rzeźbiarskich, ale także z licznych obrazów. Okazuje się jednak, że to wcale nie taka prosta sprawa. Jako historyk sztuki interesuję się wprawdzie sztuką dawną, ale stwierdziłam, że powinienam poprosić o pomoc moich kolegów naukowców mających w tej kwestii większe doświadczenie. Zwróciłam się do dr. Wojciecha Marcinkowskiego, starszego kustosa z Muzeum Naro-



dowego w Krakowie, który zajmuje się od lat sztuką dawną i jest w tym zakresie specjalistą. Mimo że do tej pory przeprowadził tylko wstępne oględziny, od razu miał odmienne zdanie – mówi Irena Adamczyk.

– Nie wydaje mi się, że dzieło pochodzi z warsztatu Beinarta. Wstępnie raczej skłaniałbym się do małopolskiej proveniencji tego obrazu. Na podstawie analizy porównawczej dzieło to przypisałbym zakonnikowi przy kościele Bożego Ciała w Krakowie, cenionemu malarzowi króla Kazimierza Jagiellończyka, Janowi z Nysy. Oczywiście wymaga to dalszych badań i opinii również innych historyków sztuki – stwierdził Wojciech Marcinkowski.

BADANIA BĘDĄ KONTYNUOWANE

Badania z jakiego okresu pochodzi obraz oraz jego konserwacja, to są sprawy stosunkowo nowe. Pytam panią Irenę czy ona obojętnie też zaangażowana jest w te procesy badawcze. – W pewien sposób tak, to na pewno wspinałam odkrycie, a każde takie odkrycie budzi zainteresowanie muzealników czy historyków sztuki. W jakiś sposób pośredniczę pomiędzy Krakowem, Ostrawą i Muzeum Těšínska, również jako tłumacz. Konserwacja została zakończona i wydawać by się mogło, że na tym sprawa zakończona. Właściwie dopiero teraz rozpoczyna się badania dotyczące historii obiektu, autorstwa, ikonografii itd. – mówi Irena Adamczyk.

Dodaje, że na pewno do badań zostaną zaproszeni nie tylko historycy sztuki, ale również naukowcy z dziedzin pokrewnych. – Wśród nich nie zabraknie znawcy historii kościoła i sztuki sakralnej z terenu Śląska Davida Pindura z Muzeum Těšínska. Niepowtarzalna ikonografia – przedstawienie aniołów trzymających gwoździe, Dzieciątka z lilią w ręce, to elementy niespotykane w sztuce europejskiej. Tą kwestią zajmie się prawdopodobnie Daniela Rywíková z Uniwersytetu Ostrawskiego. Ponadto do badań chcemy zaprosić jeszcze historyka sztuki z innego terenu, żeby spojrzenie na całość było absolutnie niezależne. To wszystko przed nami – opisuje historyk sztuki.

ORYGINALNE DZIEŁO SZTUKI

– Muszę przyznać, że od roku dwutysięcznego, kiedy w czasie konserwacji rzeźby Madonny ze Starego Targu w Cieszynie odkryto pod ponad trzydziestoma warstwami farb gotycką rzeźbę będącą zabytkiem o randze europejskiej i związaną z warsztatem Petra Parleřa (Piotra Parlera), rzeźbiarza, architekta i budowniczego m.in. katedry św. Wita na praskich Hradczanach, nie było na naszym terenie odkrycia na taką skalę. Dopiero teraz, obraz z małego kościółka w Cierlicku na Kościelcu jest taką sensacją i powinniśmy być dumni z tego, że mamy takie dzieło sztuki na naszym terenie – zakończyła historyk sztuki Irena Adamczyk.